

Wiadomości Numizmatyczne, R. LXIV, 2020, z. 208

DOI 10.24425/wn.2020.136916

MICHAŁ M. ZAGÓROWSKI

MONETY Z ŁÓDZKIEGO GETTA: PRODUKCJA POKWITOWAŃ W LITZMANNSTADT

ABSTRACT: The text concerns the production of coins in the *Litzmannstadt* Ghetto (a Jewish ghetto established in the Polish city of Łódź by the German Nazi authorities). In 2019, the author contacted Mordechai Brown, who participated in the production as a 14-year-old boy. The present article has been based on his personal account. In addition, the results of the XRF analyses of the Łódź Ghetto coins have been presented.

ABSTRAKT: W tekście podjęto problematykę produkcji monet getta łódzkiego, założonego przez Niemców w okupowanej Łodzi. W 2019 r. autor dotarł do Mordechaia Browna, który pracował przy niej jako 14-letni chłopiec. Jego relacja stała się podstawą niniejszego tekstu. Ponadto zaprezentowano wyniki analiz *XRF* monet getta łódzkiego.

KEYWORDS: Łódź, *Litzmannstadt* Ghetto, ghetto coins, *Mark* receipts

SŁOWA KLUCZOWE: Łódź, getto *Litzmannstadt*, monety getta, pokwitowania markowe

Na początku września 1939 r. wybuchła II wojna światowa, a naziści zaatakowali Polskę bez formalnego wypowiedzenia wojny. W rezultacie ziemie polskie zostały zajęte. Już wiosną 1940 r. ludność żydowska przed wojną dobrze prosperującej Łodzi, została prawnie zmuszona do przeniesienia się do nowo założonego getta i do pracy na rzecz jego utrzymania. Wśród nich był także 14-letni chłopiec – Mordechai Brown – odpowiedzialny za produkcję lokalnego pieniądza, tzw. pokwitowań markowych¹.

¹ W języku niemieckim *Mark-Quittungen*.

Podczas badań nad monetami z łódzkiego getta i sprawdzania dostępnych źródeł² okazało się, że ów chłopiec przetrwał wojnę i obecnie mieszka w Izraelu. Jego wyjaśnienia i komentarze, które zostały zarejestrowane podczas wywiadu wiosną 2019 roku, są podstawą niniejszego artykułu.

WYBUCH WOJNY I ZMIANA NAZWY ŁÓDZI NA *LITZMANNSTADT*

Po wybuchu wojny, jesienią 1939 r. Łódź została prawnie włączona do nowo powstałego Kraju Warty³, stając się częścią Rzeszy Niemieckiej, a w mieście utworzono niemiecką administrację. Następnie zmieniono jej nazwę na *Litzmannstadt*.

Przed wybuchem wojny społeczność żydowska stanowiła jedną trzecią⁴ populacji miasta. Po utworzeniu wiosną 1940 roku łódzkiego getta, zamieszkujący ówczesnie Łódź i jej okolice wyznawcy wiary mojżeszowej musieli się do niego przenieść. W owym okresie żydowską dzielnicę zamieszkiwało około 200 000 osób⁵. Administracją getta zarządzał Przełożony Starszeństwa Żydów, Chaim Rumkowski; jego zadanie polegało na dopilnowaniu, by mieszkańcy getta przestrzegali instrukcji nazistowskich okupantów. W *Litzmannstadt* była to funkcja kontrowersyjna. Oskarżano ją, że ściślej współpracuje z okupantami, niż opiekuje się mieszkańcami getta. Pełniła swój urząd żelazną ręką i przeprowadzała swoje bezwzględne czyny pod pretekstem wewnętrznej i prawnie niezależnej administracji.

Dzielnica żydowska została szybko przekształcona w wielki obóz pracy, w którym ożywiona produkcja i handel ze światem zewnętrznym wymagały odpowiednich struktur. Oprócz niezależnego systemu sądowego, centralnego punktu zakupu surowców, działu bankowego i urzędu pocztowego do wysyłki towarów, zatrudnienie mieszkańcom zapewniała sekcja ekonomiczna wraz z departamentem pracy⁶. W porównaniu z gettami w innych miastach, łódzkie charakteryzowało się ponadprzeciętną produktywnością i było nastawione na pracę na rzecz okupantów. Ludność zwiększała tutaj wydajność zakładów i fabryk z miesiąca na miesiąc i ponosiła też niezbędne koszty utrzymania. Wszystko to doprowadziło w efekcie do wprowadzenia w getcie pieniądza wewnętrznego.

Pod pretekstem zapobiegania czarnemu rynkowi i handlowi z okolicznymi dzielnicami, getto w *Litzmannstadt* wprowadziło wkrótce własny pieniądz – pokwitowania markowe. 24 czerwca 1940 roku Przełożony Starszeństwa Żydów zażądał od mieszkańców getta wymiany niemieckich marek lub polskich złotych na

² Zob. w Bibliografii.

³ Löw 2006.

⁴ Gerson 1996.

⁵ Löw 2006.

⁶ Epsztein 2007–2018, s. 4.

pokwitowania w postaci specjalnych banknotów⁷. Monety poniżej 50 fenigów pozostały ważne, podczas gdy banknoty *Reichsbanku* i monety powyżej 50 fenigów zostały zastąpione nowo wydanymi pokwitowaniami. W rezultacie getto zostało jeszcze bardziej odizolowane od świata zewnętrznego.

WYMIANA PIENIĘDZY W ŁÓDZKIM GETCIE

Od dnia ogłoszenia wymiany ludność getta miała dokładnie dwa tygodnie na jej przeprowadzenie w lokalnych bankach, co skutkowało tym, że od godziny 18:00 dnia 8 lipca 1940 r. żadna waluta oprócz pokwitowań nie była uznawana za prawny środek płatniczy, a posiadanie waluty innej niż pokwitowania miało być surowo karane⁸. Tym samym wszystkie obce waluty w getcie żydowskim stały się bezwartościowe.

Wprowadzenie waluty wewnętrznej w getcie było dla okupantów niezwykle korzystnym aspektem, bowiem, podczas gdy dewizy zgromadzone przez Żydów objęte były systemem gospodarczym i dlatego uważane za pełnoprawny pieniądz, pokwitowania nie były niczym usankcjonowane. Dodatkowo system ten uniemożliwiał przekupstwo urzędników lub żołnierzy, gdyż żaden zewnętrzny odbiorca nie mógł niczego kupić za otrzymane pieniądze. Na tym etapie izolacja ludności żydowskiej od świata zewnętrznego została jeszcze bardziej pogłębiona. Z finansowego punktu widzenia, wymiana ta była również niezwykle lukratywna dla administracji okupantów, ponieważ wpływające monety wybite były w srebrze i złocie, zaś wymieniane były na bezwartościowy papier, a później aluminium i elektron.

BANKNOTY W GETCIE *LITZMANNSTADT*

Podczas pierwszej wymiany latem 1940 r. wprowadzono do obiegu tylko banknoty. Z mocą wsteczną daty emisji na 15 maja 1940 r.⁹ Przełożony Starszeństwa Żydów wypuścił do obiegu następujące banknoty¹⁰:

- pokwitowania w wysokości pięćdziesięciu fenigów
- pokwitowania w wysokości jednej marki
- pokwitowania w wysokości dwóch marek
- pokwitowania w wysokości pięciu marek
- pokwitowania w wysokości dziesięciu marek
- pokwitowania w wysokości dwudziestu marek i
- pokwitowania w wysokości pięćdziesięciu marek.

⁷ Feuchert, Leibfried, Riecke 2007, s. 428.

⁸ Obwieszczenie nr 70 Przełożonego Starszeństwa Żydów w *Litzmannstadt* z 24 czerwca 1940: Bekanntmachung betr. Zahlungsmittel innerhalb des Gettos.

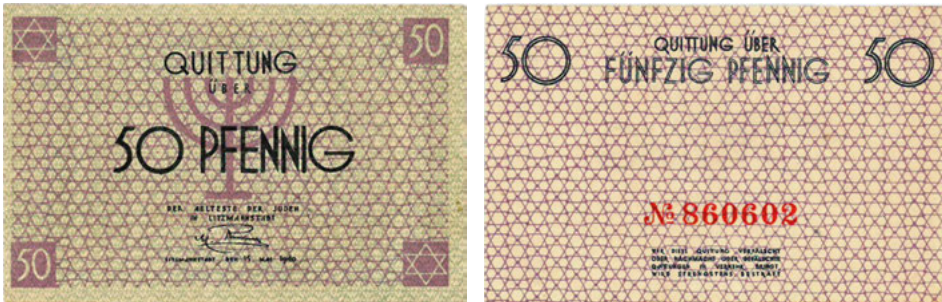
⁹ Kosiński 2014.

¹⁰ Franquinet, Hammer, Schoenawa 2010, s. 102–142.

W sumie *Główna Kasa* Przełożonego Starszeństwa Żydów w *Litzmannstadt* otrzymała banknoty na łączną kwotę w wysokości 7,348 milionów marek a do końca grudnia 1940 roku wymieniła równowartość 3,53 milionów marek¹¹.

Szkie i rysunki banknotów zostały sporządzone w samym getcie przez autorów I. Gutmana i P. Szwarca¹². Zostały one zaakceptowane przez okupanta. Wyprodukowano je poza dzielnicą żydowską w niemieckiej drukarni Siegmund von Manitus¹³. Następnie pieniądze te przekazano do banku getta w celu wymiany. Banknoty wyprodukowano przy użyciu kamieni litograficznych a w pierwszej serii nawet na papierze ze znakiem wodnym¹⁴. Każda z wyżej wymienionych wartości została opatrzona specjalnym zabezpieczeniem¹⁵: w zależności od wartości nominalnej w różnych miejscach drukowanego wzoru wstawiono kropkę w gwieździe Dawida, która dla zwykłego użytkownika mogłaby się wydawać bardziej przypadkowa niż planowana. Ułatwiała to w getcie identyfikację pojawiających się wówczas podróbek.

Ze względu na intensywną cyrkulację banknoty zużywały się bardzo szybko, z tego powodu wycofywano je z obiegu, niszczone, a następnie dodrukowywano. Dodatkowo napotkano na problemy ze znalezieniem papieru o odpowiednio wysokiej jakości do dodruku kolejnych serii. Dlatego postanowiono uzupełnić banknoty w getcie metalowymi pieniędzmi.



Ryc. 1. Pokwitowanie 50 fenigów, wystawione przez Przełożonego Starszeństwa Żydów w *Litzmannstadt*, Banknoty mają format 87 mm × 56 mm (zbiór autora, fot. Guy Franquinet)

¹¹ Grabowski 2008, s. 363-385; tak również Kosiński 2014.

¹² Miłczak 2012, tak również Franquinet, Hammer, Schoenawa 2010, op.cit.

¹³ Tadeusiewicz 1991. Drukarnia Hessen i Manitus stała się po śmierci współnika A. Hessena w 1918 roku pełną własnością Zygmunta Manitusa. Miała ona ponad 180 pracowników i była najlepiej wyposażoną drukarnią regionu. Drukarnia była położona przy Ludendorf Strasse 87, dzisiaj ulicy Żeromskiego 87.

¹⁴ Miłczak 2012, tak również Franquinet, Hammer, Schoenawa 2010, op.cit.

¹⁵ Grabowski 2008, s. 363-385.



Ryc. 2. Kropka w środku Gwiazdy Dawida w cyfrze 0 stanowi zabezpieczenie przed fałszerstwem

MONEY W GETCIE *LITZMANNSTADT* I PROCES WPROWADZANIA ICH DO OBIEGU

Pierwsze monety o nominale 10 fenigów, których krążki zostały wykonane z elektronu¹⁶, trafiły do obiegu w getcie latem 1942 roku. Jednak ze względu na „zbyt duże podobieństwo do niemieckich 10 fenigów”¹⁷, monety te zostały odrzucone przez okupantów. Były one produkowane już przez dziesięć dni, dalsza produkcja musiała więc zostać wstrzymana, a nowy projekt miał ponownie zostać przedstawiony do akceptacji przedstawicielom Rzeszy. W efekcie dopiero w grudniu 1942 roku wprowadzono w getcie nowe i zaaprobowane monety¹⁸. Ich projekty opracował Pinkus Szwarz, natomiast patryce rytował Morduch Glezer¹⁹.

Jednocześnie z wybicciem pierwszej i niezaakceptowanej monety 10-fenigowej, latem 1942 roku przygotowano matryce do 5-cio fenigówek. Mordechai Brown potwierdza, iż dokonano tylko kilku testowych odbitek na ołowianych klipach²⁰. Ze względu na zakaz produkcji 10 fenigów, również te nominały nigdy nie zostały wybite na krążkach²¹. Oprócz średnicy oba nominały miały wspólny awers, a rewers różnił się jedynie nominałem.

Od wiosny 1943 roku zaczęto produkować monety o wyższych nominałach, w aluminium i elektronie, a jako pierwsze wybito pokwitowania w wysokości dzie-

¹⁶ Elektron pełnił funkcję substytutu aluminium i w wypadku monet getta był stopem ~97% magnezu i ~3% manganu.

¹⁷ Franquinet, Hammer, Schoenawa 2010, op.cit.

¹⁸ Sarosiek 2016.

¹⁹ Komorowski 2012.

²⁰ Peter Hammer, współautor książki *Litzmannstadt* (Franquinet, Hammer, Schoenawa 2010) i znawca mennictwa historycznego, potwierdza fakt, iż próbne odbicia w tamtych latach były prezentowane dokładnie w taki sposób przed wykonywaniem dalszych patryc, matryc i końcowych stempli. Tak również autorzy katalogu 153 aukcji Frankfurter Münzhandlung w listopadzie 2019.

²¹ Mordechai Brown pamięta, iż bicie (wszystkich) próbnych klip było „celebrowane” i stanowiło wydarzenie w zakładzie metalurgicznym.



Ryc. 3. Projekty monet z getta w nominale 5 fenigów na ołowianych klipach i 10 fenigów na oryginalnym krążku z elektronu. Po prawej stronie dla porównania 10 fenigów z 1941 r., G, z terytorium niemieckiej Rzeszy (zbiór autora, fot. Ruedi Kunzmann)

sięciu marek²². Zgodę na ich wprowadzenie do obiegu wydano jednak stosunkowo późno, a mianowicie w końcu grudnia 1943 roku²³. Po zakończeniu produkcji pokwitowań 10-markowych wybito następane nominały: 5 marek, a od wiosny 1944 20 marek²⁴.

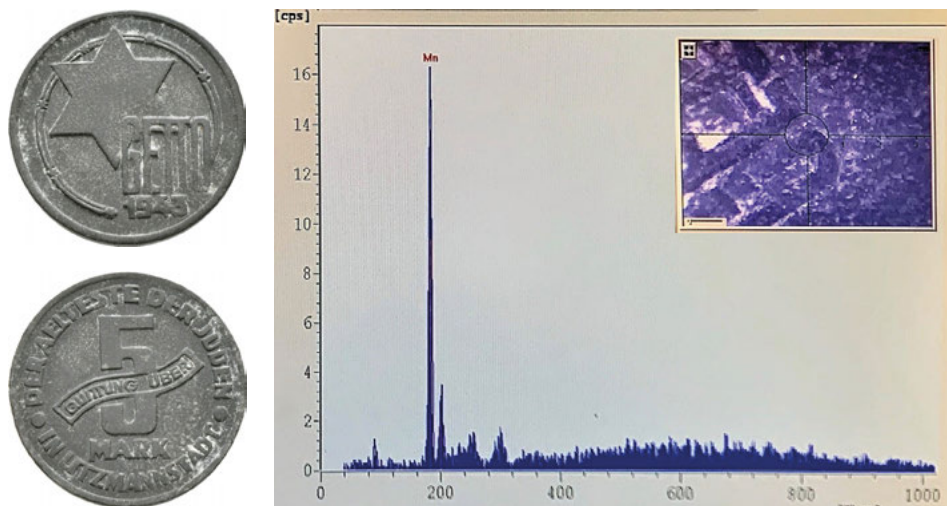
Doprowadziło to do sytuacji, że na dzisiejszym rynku kolekcjonerskim jest znacznie mniej monet 5-markowych niż 10-markowych²⁵. W momencie wprowadzenia „piątek” i „dwudziestek” getto zostało już znacznie zmniejszone.

²² Komorowski 2012.

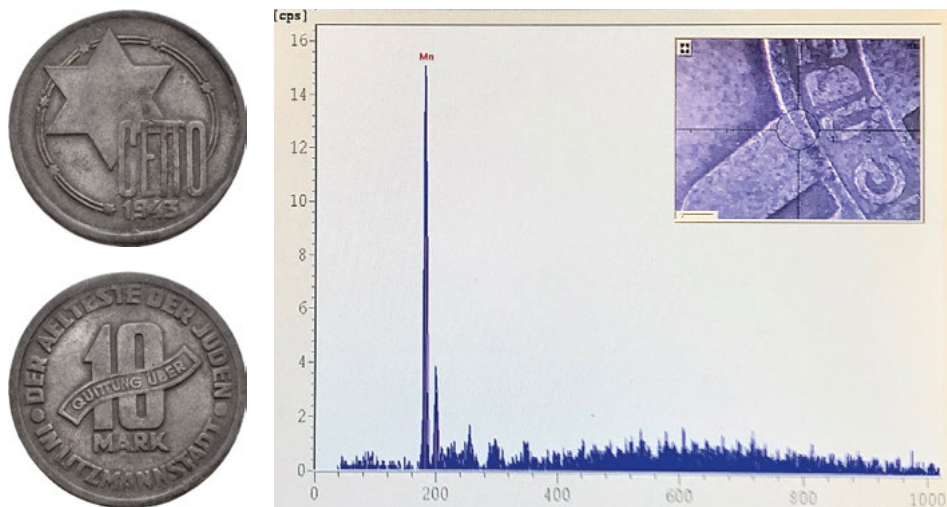
²³ Obwieszczenie nr 405 Przełożonego Starszeństwa Żydów w *Litzmannstadt* z 27 grudnia 1943: Bekanntmachung betr. Ausgabe von Quittungen über 10 Mark.

²⁴ Mordechai Brown pamiętał prace przygotowawcze do wytłaczania krążków, wymagające dużego nakładu czasu – aby uniknąć tego, nominały nie były produkowane równolegle.

²⁵ Na 12 aukcji GNM z października 2020 r. oraz przeszłych aukcjach w gabinecie M. Niemczyka, ilość pokwitowań markowych o nominale 10 i 20 wielokrotnie przerasta monety o nominale 5.



Ryc. 4. 5 marek 1943 z elektronu. Badanie spektroskopowe XRF wskazuje, że powierzchnia monety składa się w 99.6 % z manganu



Ryc. 5. 10 marek 1943 z elektronu. Badanie spektroskopowe XRF wskazuje, że powierzchnia monety składa się w 99.3 % z manganu

Podsumowując, w getcie łódzkim w obiegu znajdowały się następujące monety:

Nominał	Materiał	
	Aluminium	Elektron
Pokwitowanie w wysokości dziesięciu fenigów	☒	☑
Pokwitowanie w wysokości pięciu marek	☑	☑
Pokwitowanie w wysokości dziesięciu marek	☑	☑
Pokwitowanie w wysokości dwudziestu marek	☑	☒

Dla kompletności należy zauważyć, że istnieją jednostronne odbitki testowe na ołowianych klipach i pojedyncze dwustronne odbitki nominałów w srebrze i innych stopach²⁶.



Ryc. 6. Nominały wydane w getcie *Litzmannstadt*: 10 fenigów 1942 (elektron) i 5, 10, 20 marek 1943 (aluminium) (zbiór autora, fot. Ruedi Kunzmann)

Ze względu na przebieg działań wojennych i straty terytorialne okupantów w wyniku ofensywy aliantów, nominały pokwitowań na 5 marek i 20 marek zostały wyprodukowane – w porównaniu do innych nominałów – tylko w niewielkich ilościach. Z tego samego powodu, chociaż istniały plany produkcji stempli do pokwitowań na 50 marek²⁷, to jednak nigdy nie doszło do ich realizacji.

²⁶ Tak np. na aukcji nr 153 Frankfurter Münzhandlung w listopadzie 2019r, podczas której sprzedano ołowiane klipy i pokwitowanie 10-markowe w srebrze.

²⁷ Franquinet, Hammer, Schoenawa 2010, s. 56–57.

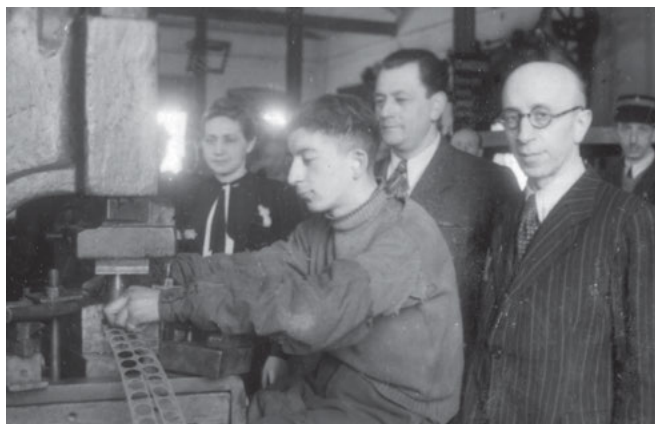
RĘCZNA PRODUKCJA MONET W GETCIE *LITZMANNSTADT*

Monety getta były produkowane przez pracowników zakładów dzielnicy żydowskiej, w resorcie metalurgicznym²⁸. Resort ten obejmował mniejsze jednostki i najróżniejsze zawody. W marcu 1941 roku w kronice getta łódzkiego²⁹ opisano różne wydziały departamentu metalowego. Oprócz odlewni, zakładu obróbki metali i hydrauliki, istniała spawalnia, kuźnia, a nawet osobny dział elektrotechniki i inżynierii precyzyjnej.

Zanim jednak moneta trafiała do produkcji, jej projekt musiał zostać zatwierdzony przez władze, a następnie skopiowany na oryginalne patryce. Gotową patrycę wzorcową oddawano następnie do kuźni w celu utwardzenia stempla, dzięki czemu na jej podstawie powstały matryce – czyli stempel awersu i rewersu monet. Utwardzone matryce poprawiano i polerowano ponownie do ostatecznego wykorzystania.



Ryc. 7. Końcowe prace nad stemplem do bicia monet w getcie



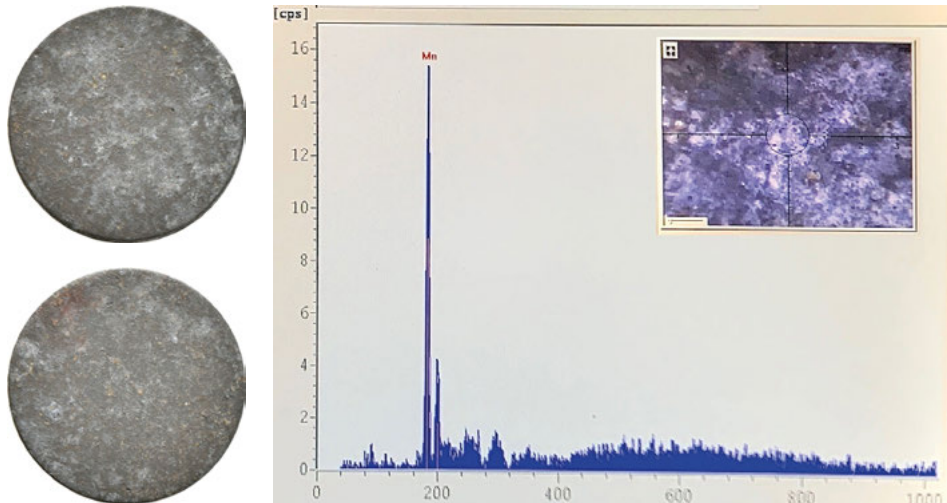
Ryc. 8. Wybijanie w getcie krążków na pokwitowania z aluminiowej blachy

W kolejnym etapie produkcji monet (patrz Ryc. 10 i 11) utwardzone w kuźni górne stemple (A) i dolne stemple (B) były wprowadzane do maszyny do wytłaczania. Puste krążki wkładano ręcznie do uchwytu (C), po czym druga osoba pociągała za dźwignię (D), aby opuścić górny stempel, a tym samym odcisnąć motyw monety. Okrągły uchwyt (C), zaznaczony na Ryc. 10 na zielono, był używany do zablokowania monety, dzięki czemu stempel był dokładnie wciśnięty w gładką powierzchnię krążka. Uchwyt ten został umieszczony na sprężynach, aby po pro-

²⁸ Sarosiek 2016.

²⁹ Kronikę tę prowadzili pracownicy archiwum getta, bez wiedzy władz okupacyjnych. Przez lata codziennie pisano raporty o życiu mieszkańców getta, warunkach przymusowej pracy i codziennych wydarzeniach. Przedstawiają one prawdziwy obraz wydarzeń tamtych czasów.

cesie wyłaczania mógł być wciśnięty w dolny stempel i zwalniał w ten sposób wyłoczoną monetę.



Ryc. 9. Pusty, wycięty z elektronicznej blachy krążek pokwitowania 10 fenigów. Badanie spektroskopowe XRF wskazuje, że powierzchnia monety składa się w 99,5% z manganu

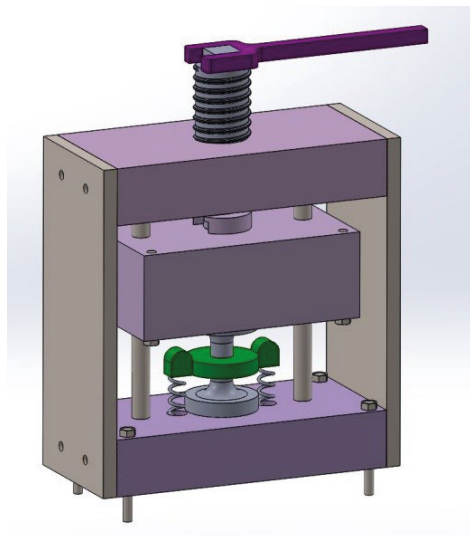
Maszyna do wyłaczania monet została w całości wyprodukowana i zmontowana w samym getcie. Mordechai Brown zwrócił szczególną uwagę na fakt, że wyłaczarka nie była balansjerką, ale systemem z jednoramiennym uchwytem, który wymagał stosunkowo dużej siły do ściśnięcia krążków (prasa z napędem elektrycznym, która również znajdowała się w getcie, służyła do wyłaczania krążków, a nie bicia monet). Każdą monetę wkładano, wybijano i usuwano ręcznie bez żadnych narzędzi. Dlatego sposób pracy bardziej przypominał manufakturę niż w pełni zautomatyzowany zakład produkcyjny.

Ze względów bezpieczeństwa proces bicia odbywał się pod nadzorem policjantów getta, którzy pilnowali, aby nie dochodziło do niekontrolowanego wprowadzenia pieniędzy do obiegu.

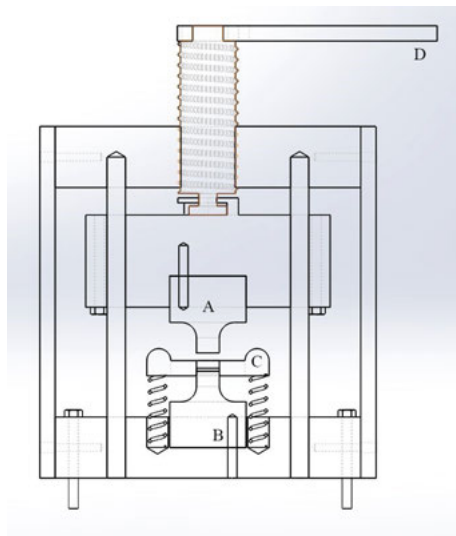
MORDECHAI BROWN I POKWITOWANIA Z ŁODZI

Ze względu na duże osobiste zainteresowanie pokwitowaniami marek z *Litzmannstadt*, autor niniejszego artykułu skontaktował się ze specjalistą od oryginałów i fałszerstw pieniądza getta łódzkiego. Numizmatyk Guy Franquinet doradzał autorowi i wspierał go w działaniach, wyjaśniając jednocześnie pochodzenie swej bogatej wiedzy w zakresie monet z łódzkiego getta. Gdy wspomniał, że przed wieloma laty osobiście spotkał Mordechaja Browna, który pracował nad pokwitowaniami marek z getcie *Litzmannstadt*, oraz że ten ostatni nadal mieszka w Izraelu, autor natychmiast

zapraǳał go poznać. Ten 14-letni wówczas chłopiec, który produkował pokwitowania, nadal mógł przekazać istotne informacje o wytłaczaniu monet oraz zweryfikować częściowo sprzeczne informacje wielokrotnie cytowane w literaturze.



Ryc. 10. Trójwymiarowy model maszyny do wytłaczania pokwitowań



Ryc. 11. Dwuwymiarowy przekrój przez wytłaczarkę

Mordechai Brown urodził się w 15 września 1926 roku w Łodzi; w 1939 r. uczęszczał do szóstej klasy polskiej szkoły. Już pół roku później, z powodu swojej przynależności religijnej, musiał przeprowadzić się z rodziną do nowoutworzonego getta. Aby przeżyć, konieczne było znalezienie pracy, więc szybko podjął starania o przydzielenie do działu metalowego. Tam poznał Morducha Glezera, który w tym czasie był majstrom w dziale mechaniki precyzyjnej i który zaoferował 14-latkowi przyszłościowe wykształcenie. Ponieważ Mordechai najwyraźniej był utalentowany artystycznie i potrafił dobrze rysować, postanowiono wykorzystać go jako grawera. Mordechai Brown był w getcie odpowiedzialny między innymi za wytłaczanie krążków do monet i ich obrabianie, jak również za polerowanie stempli do bicia pokwitowań.

Od połowy 1944 roku zmniejszono stopniowo getto *Litzmannstadt*, a jego mieszkańców deportowano do Oświęcimia. Wśród nich był również Mordechai Brown, który przybył na rampę selekcyjną obozu koncentracyjnego latem 1944 roku i dzięki nabytym w getcie łódzkim kompetencjom zawodowym, został ponownie wybrany do pracy w Rzeszy jako grawer. Dla producenta samolotów Messerschmitt tworzył szablony do malowania liter na samolotach. Po wyzwoleniu przez aliantów udał się do Włoch, gdzie poznał swoją żonę. Razem z nią opuścił Europę i wyemigrował do nowo powstałego Izraela, gdzie przez kilkadziesiąt lat pracował jako artysta.



Ryc. 12. Mordechai Brown w swoim mieszkaniu w Izraelu, luty 2019



Ryc. 13. Narzędzia używane do wycinania stempli do pokwitowań markowych w getcie

Zdobyte przez Mordechaia Browna podczas wojny umiejętności grawerskie, wykorzystywane były także przez niego w późniejszym życiu zawodowym, zaś narzędzia, którymi wycinał stemple do pokwitowań markowych w getcie *Litzmannstadt* zachował jako pamiątkę.

W lutym 2019 roku Mordechai Brown miał 93 lata i ciesząc się dobrym zdrowiem mieszkał w Kfar Saba na północ od Tel Awiwu.

KRYTYCZNE SPOJRZENIE NA PROBLEM KOPII MONET, MATERIAŁÓW I NAKŁADÓW PRODUKCJI

Głównym wyzwaniem przy zbieraniu informacji na temat monet z getta *Litzmannstadt* jest oddzielenie faktów od spekulacji, wydarzeń nieudokumentowanych i zwykłych legend. Główne obawy autora dotyczą obiektywnej dyskusji na temat znalezionych raportów³⁰ i porównania ich ze zdrowym rozsądkiem, a także prawidłowego przedstawienia potwierdzonych informacji.

Jedną z ciekawszych jest kwestia blachy, z której produkowano monety w łódzkim getcie. W trakcie przeprowadzonego wiosną 2019 roku wywiadu, Mordechai Brown powiedział, iż do produkcji stempli zamawiano kilkumetrowe blachy aluminiowe w firmie Interessengemeinschaft Farbenindustrie AG w Bitterfeld (w skrócie I.G. Farben). Przewiezione do getta, były one cięte na wąskie paski o szerokości od 3,5 do 4 cm. Następnie wycinano z nich krążki, które w niektórych przypadkach były dodatkowo opracowywane ręcznie.

³⁰ Nieopublikowany maszynopis książki A. Piwowarczyka, w którym pochodzenie blachy do produkcji monet jest opisywane.

W istniejącej literaturze tłumaczy się często różną grubość monet przypuszczeniem, iż metal do wytlaczania krążków pochodził z wraków zestrzelonych samolotów³¹. Założenie to jednak można potraktować jako legendę, co potwierdza Mordechai Brown wskazując, że blachy były dostarczane z terytorium Rzeszy. Z drugiej zaś strony, stwierdzenie to może zostać podważone także poprzez fakt, że niektóre nominały monet zostały wykonane z łatwopalnego stopu aluminium-magnezowego, który nie znajdował zastosowania w konstrukcji samolotów. Różną grubość monet natomiast tłumaczyć można tym, iż w getcie nie była ona dostatecznie weryfikowana i odpowiednio dostosowywana.

Kolejnym zagadnieniem jest problematyka dostępnych we współczesnej literaturze informacji dotyczących fałszerstw monet z getta *Litzmannstadt*³². Jest to łatwe do zrozumienia, ponieważ na przykład oryginalne pokwitowania 20-markowe w „bardzo ładnym” stanie zachowania kosztują około EUR 1500 – 2000. Te wysokie ceny przyciągają fałszerzy i prowadzą do zalania rynku doskonałymi, a czasami tylko dobrymi, podróbkami. Na portalach aukcyjnych nawet złe kopie spotykają się z zainteresowaniem kupujących, a co gorsza, znaleźć je można także na licytacjach renomowanych domów aukcyjnych³³. Różne podróbki zostają certyfikowane przez firmy gradingowe. Zestawienie dostępnej na rynku oferty oraz zgromadzonych faktów powoduje, iż bardzo realistycznym założeniem jest teza mówiąca, że fałszywych pokwitowań w stosunku do oryginalnych monet z getta łódzkiego jest obecnie wielokrotnie więcej. Dlatego też konieczne są oględziny każdej dostępnej monety pod kątem porównania szczegółów jej stempli z egzemplarzami oryginalnymi:

- na pokwitowaniach dziesięciu fenigów najczęściej brakuje kwadratu na godz. 12, pomiędzy słowem *LITZMANNSTADT* i *DER* – na oryginalnych stemplach jest on ewidentnie widoczny, a odstęp między słowami przez to większy. Ponadto nie są one z elektronu, tylko z innych materiałów, na poniższym zdjęciu ze srebra (70% Ag, 30% Cu) i samej miedzi (98% Cu);
- na pokwitowaniach dwudziestu marek największą różnicą jest waga, albowiem fałszerze wybijali monety czasem w podwójnej grubości³⁴. Ponieważ, jak się przypuszcza, oryginałów wybito zaledwie kilkaset sztuk³⁵, waga oryginałów nie różni się tak bardzo, jak w 10-markówkach i wynosi 7 gramów. Podrobione monety często ważą 5–10 % więcej lub mniej. Podczas porównania oryginału z fałszykiem widoczne są różne odstępny i różnice w liniach równoległych.

³¹ Tak np. Dylewski 2011, s. 289 lub Kosiński 2014.

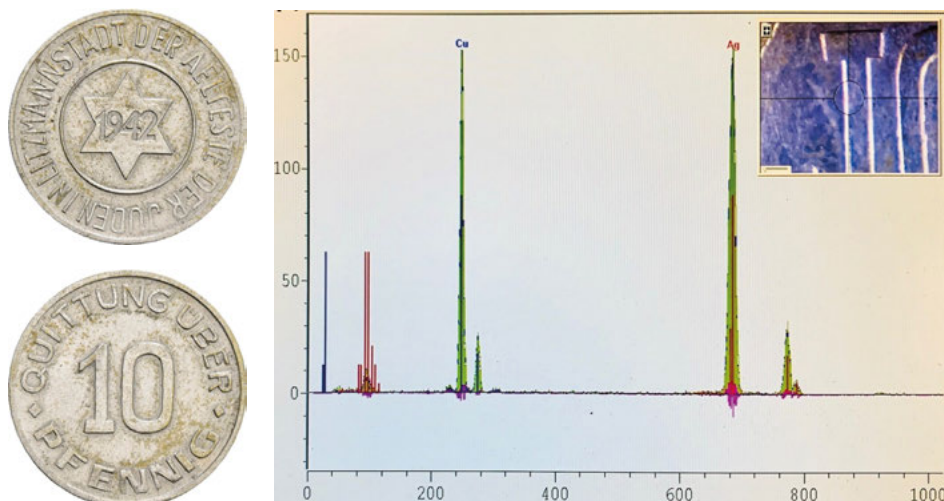
³² Na ten temat Schön 1980, jaki i Kurpiewski 1990.

³³ Podczas wiosennych aukcji 333–336 firmy Künker w 2020 roku w Osnabrück, pod numerem 7757 miała zostać wystawiona moneta z łódzkiego getta: pokwitowanie 20 marek. Moneta ta została jednak wycofana przed aukcją.

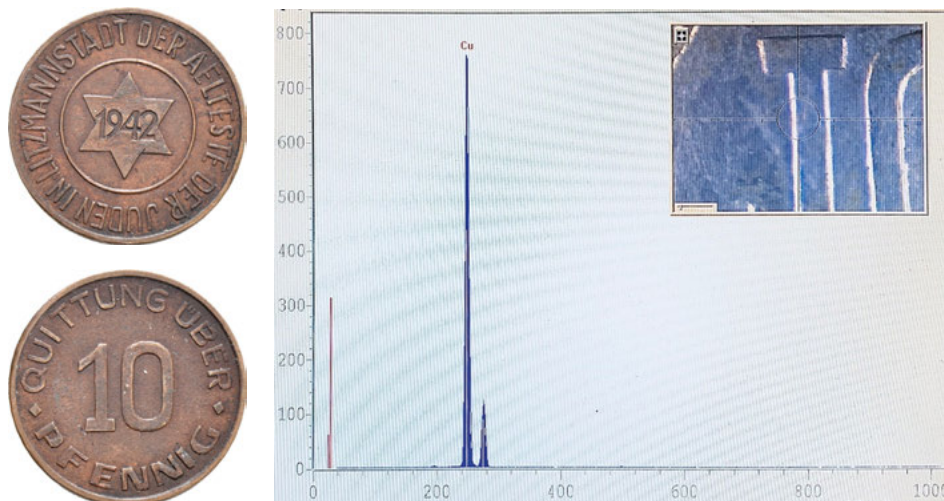
³⁴ Bulkiewicz, Gupieniec 1968.

³⁵ Schön 2012, lub Fischer 2018, s. 297.

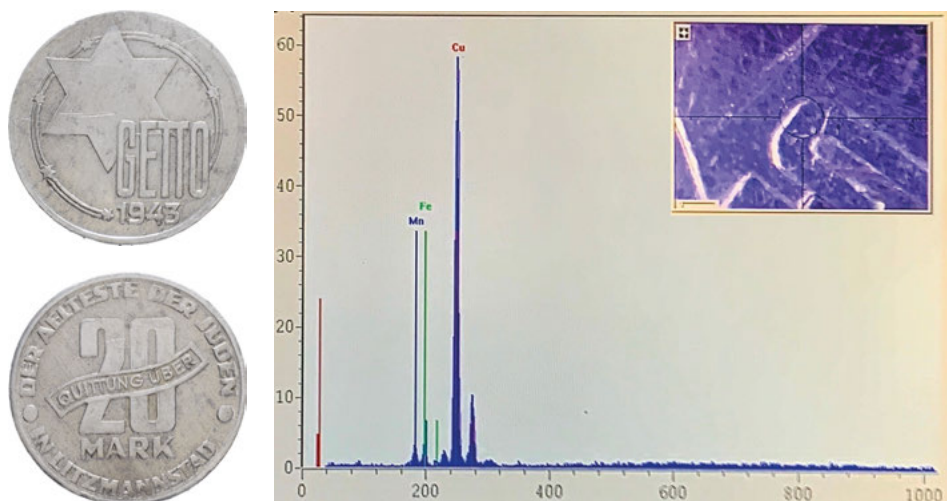
Podczas oględzin monety i badania, czy moneta jest fałszywa, warto zastosować technikę spektroskopii fluorescencji rentgenowskiej (XRF). Spektrometr XRF określa skład chemiczny badanego obiektu i jest metodą szybką, a zarazem bardzo dokładną. Ponadto jest to metoda niszcząca monetę. W rezultacie wykres pokazuje skład powierzchni monety, dzięki czemu ocenić można z jakich metali została ona wykonana.



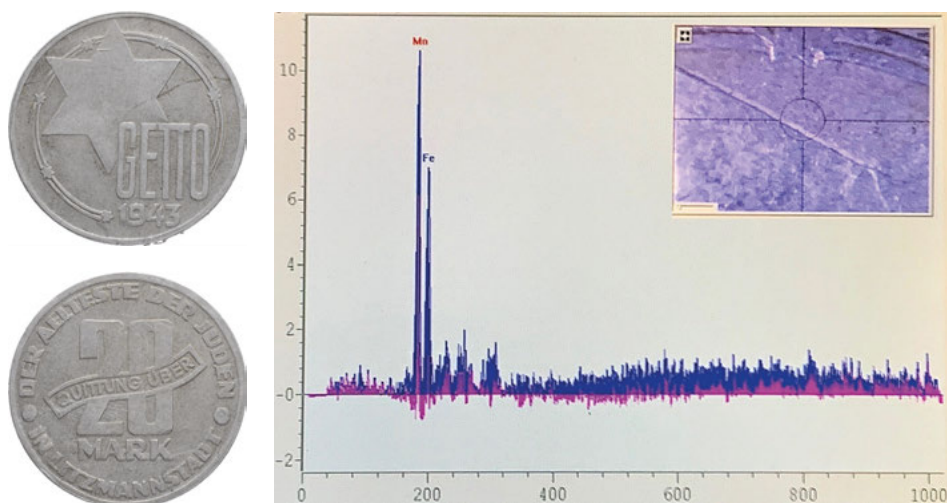
Ryc. 14. Fałszywe 10 fenigów 1942 z brakującym kwadratem. Badanie spektroskopowe XRF wskazuje, że powierzchnia monety składa się w 69,5% ze srebra i w 30,4% z miedzi



Ryc. 15. Fałszywe 10 fenigów 1942 z brakującym kwadratem. Badanie spektroskopowe XRF wskazuje, że powierzchnia monety składa się w 98,4% z miedzi



Ryc. 16. Oryginalne 20 marek 1943 z aluminium. Badanie spektroskopowe XRF wskazuje, że powierzchnia monety składa się z miedzi, z żelaza i z manganu



Ryc. 17. Fałszywe 20 marek 1943 (aluminium). Badanie spektroskopowe XRF wskazuje, że powierzchnia monety składa się tylko z żelaza i z manganu

Innym sposobem na uniknięcie pomyłki przy zakupie jest poddanie monety weryfikacji przez kompetentnych ekspertów, a w najlepszym przypadku potwierdzenie autentyczności za pomocą certyfikatu opartego na monetach porównawczych.

Przy spektroskopowej analizie „monet aluminiowych” niewiarygodny wydaje się fakt, że przy nominałach z potwierdzoną przez numizmatyka Guy’a Franquinta autentycznością, monety na swojej powierzchni nie wskazują wystarczającej

ilości pierwiastków aluminium. Ten nieoczekiwany wynik analizy stał się powodem, że autor poddał te same monety dalszym badaniom w innych aparatach XRF z tym samym efektem. Informacje te są z pewnością dobrym materiałem do przyszłych badań.

Następnym istotnym nasuwającym się problemem, który może prowadzić do sporów, jest łączna liczba wyprodukowanych w getcie monet. W katalogach i dalszej literaturze liczba 10-fenigowych pokwitowań wynosi od 100 000 do miliona sztuk³⁶. Jeśli weźmie się pod uwagę, że ręczna prasa w getcie była obsługiwana przez dwóch pracowników, którzy byli nadzorowani przez funkcjonariuszy getta, można spodziewać się maksymalnie 3 monet na minutę. W konsekwencji przekłada się to na maksymalną wydajność ok. 180 monet na godzinę lub 4 320 dziennie, nawet gdyby produkcja trwała 24 godziny na dobę – to jednak nie było możliwe z powodu zaczynającej się w getcie o 17:00 godziny policyjnej³⁷. Zakładając, mimo wszystko, produkcję przez całą dobę, dałoby to miesięczną produkcję ok. 130 000 sztuk. Liczba ta nie obejmuje przygotowania i wycinania blach, wycinania krążków, wymiany beużytecznych stempli i innych prac konserwacyjnych. Biorąc pod uwagę, że produkcja trwała około kwartał, ilość wyprodukowanych monet liczona w miliony wydaje się zdecydowanie zbyt wysoka³⁸. Członkowie Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego policzyli dni, podczas których produkcja mogła mieć miejsce i podważyli tezę wyprodukowania 100 000 monet. Po odpowiedniej kalkulacji wielkość emisji może wynosić maksymalnie 8 200 sztuk³⁹, co wydaje się zdecydowanie bardziej realistyczne. Również przy pokwitowaniach na 5 marek i 10 marek teorie o wysokości emisji 800 000 i 100 000⁴⁰ sztuk wydają się przesadzone.

BIBLIOGRAFIA

- Obwieszczenie nr 70 Przełożonego Starszeństwa Żydów w *Litzmannstadt* z 24 czerwca 1940: *Bekanntmachung betr. Zahlungsmittel innerhalb des Gettos.*
- Obwieszczenie nr 391 Przełożonego Starszeństwa Żydów w *Litzmannstadt* z 5 września 1942: *Allgemeine Gehsperr im Getto.*
- Obwieszczenie nr 405 Przełożonego Starszeństwa Żydów w *Litzmannstadt* z 27 grudnia 1943: *Bekanntmachung betr. Ausgabe von Quittungen über 10 Mark.*

Bulkiewicz S., Gupieniec A.

1968 *Falszywa moneta getta Łódzkiego*, „Łódzki Numizmatyk”, R. VIII, nr 7, s. 15–18.

³⁶ Schön 2012 lub Fischer 2018.

³⁷ Obwieszczenie nr 391 Przełożonego Starszeństwa Żydów w *Litzmannstadt* z 5 września 1942: *Allgemeine Gehsperr im Getto.*

³⁸ Schön 2012 lub Fischer 2018.

³⁹ Komorowski 2012.

⁴⁰ Schön 2012, lub Fischer 2018.

- Dylewski A.
2011 *Historia pieniądza na ziemiach polskich*, Warszawa.
- Epsztein T.
2007–2018 *Inwentarz Zbioru materiałów do dziejów ludności żydowskiej w Łodzi 1939–1944*, Warszawa, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa (maszynopis).
- Feuchert S., Leibfried E., Riecke J. (red.)
2007 *Die Chronik des Gettos Lodz/Litzmannstadt 1941*, Göttingen.
- Fischer A.
2018 *Katalog monet polskich*, wydanie 20, Bytom.
- Franquinet G., Hammer P., Schoenawa H.
2010 *Litzmannstadt*, wydanie 2, Regenstauf.
- Gerson D.
1996 *Die nichtjüdische Welt in den Augen der jüdischen Minderheit*, „Traverse. Zeitschrift für Geschichte“, R. 3, nr 1, s. 77–90.
- Grabowski H.-L.
2008 *Das Geld des Terrors*, Regenstauf, s. 363–385.
- Komorowski P.
2012 *Pieniądz Litzmannstadt Getto*, referat w ramach spotkań Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, oddział w Łodzi.
- Kosiński T.
2014 *Pieniądz Getta w Łodzi*, referat w Muzeum Narodowym w Kielcach w ramach wystawy „Obiekt tygodnia”.
- Kurpiewski J.
1990 *Falszerstwa monet i banknotów*, Warszawa.
- Löw A.
2006 *Juden im Getto Litzmannstadt*, Göttingen.
- Mińczak Cz.
2012 *Katalog polskich pieniędzy papierowych od roku 1794*, Warszawa.
- Sarosiek J.
2016 *Monety getta łódzkiego 1940–1944*, Białystok.
- Schön G.
1980 *Kleiner deutsche Münzkatalog*, wydanie 10, München.
2012 *Kleiner deutsche Münzkatalog*, wydanie 42, Regenstauf.
- Tadeusiewicz H.
1991 *Łódzkie firmy drukarskie XIX–XX w. (zarys dziejów)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2, s. 55–74.

COINS OF THE ŁÓDŹ GHETTO: PRODUCTION OF RECEIPTS (SCRIPS) IN THE GERMAN NAZI-OCCUPIED ŁÓDŹ (*LITZMANNSTADT* GHETTO)

(Summary)

Following the outbreak of the Second World War, the city of Lodz (Łódź) was incorporated into the German Nazi-occupied administrative district of Wartheland and the Jewish inhabitants were forced to relocate to the newly established ghetto. As part of the efforts to ensure the maintenance of daily life, the idea of creating the ghetto's own currency resulted in the introduction of the so-called *Mark* receipts (scrips), which consisted of both banknotes and coins. While the banknotes were printed outside the *Litzmannstadt* Ghetto, the coin production took place inside the Jewish quarter.

During the research on the coins of the Łódź Ghetto, it turned out that the boy who had been responsible for the production of the local ghetto coins survived the war and currently lives in Israel. His account and commentary, as recorded during a meeting in spring 2019, have become the basis of the present article.

The author also questions some frequently cited and generally available information on the coins of the Łódź Ghetto, but his critical approach is based on reasonable argumentation and common sense in an attempt to offer an explanation of the actual number of the coins struck, as stated in the sources available, as well as a comparison among the denominations as found on the market of original coins. The diagrams of the spectroscopic examination (XRF) indicate that there is a good possibility to distinguish the genuine pieces from the false ones, but they also enable some further research into the problem of the absence of aluminium on the surface of the coins (in consideration of the previously held opinion that the coins were struck in aluminium).

Adres autora / Author's address:

Michał M. Zagórowski
Pfungstweidstrasse 106
CH – 8005 Zürich
michael@zagorowski.de